

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 1 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu przemyskiego zebrały w drodze składki urzęda powiatowe: w Kopyńcach 35 zł. 6½ c., a w Pilźnie 2 zł. 93 c. w. a., i pieniądze te zostały już odesłane naczelnikowi obwodu przemyskiego.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Ministerstwo stanu mianowało nauczyciela gminnej wyższej szkoły realnej w Ellbogen *Pawła Scheinera*, suplenta przy gimnazjum w Czerniowcach *Dra. Edwarda Schredera*, i nauczyciela przy gminnej niższej szkole realnej w Zomborze *Michała Godlewskiego* rzeczywistymi nauczycielami przy gr. niemieckiej wyższej szkole realnej w Czerniowcach.

Część nieurzędowa.

Lwów, 9. września.

Jego Excelencya cesarski poseł przy stolicy apostolskiej baron *Bach* przybył 5. b. m. z Gmunden, gdzie kilka dni bawił do Lincu, a 6go w południe udał się ztamtąd w dalszą podróż do Wiednia.

Co do prac przygotowawczych dla konferencji pokojowej donosi *Wiener Abendpost*, że równocześnie z komisją finansową pracuje bez przerwy komisja do uregulowania granicy, ażeby na podstawie przedłożonych kart oznaczyć o tyle nową granicę, by na miejscu potrzebowano ją tylko zastosować do warunków lokalnych, a gazeta kolońska dowiaduje się, że jak tylko główne punkta nowej linii przyjęte zostaną na pełnej konferencji, uda się komisja do Szleswiku, ażeby zająć się w kraju bliższem ustaleniem tej linii.

Z Paryża donoszą gazecie Kolońskiej, że gabinety paryski i londyński miały temi czasami oświadczyć się wzajemnie o potrzebie przywrócenia swoich dawniejszych przyjaznych stosunków politycznych, i że Anglia nie straciła dotąd jeszcze nadziei, za pomocą usilnych przedstawień spółnie z Francją skłonić mocarstwa niemieckie do ustępstw dla zasady narodowości w Szleswiku, i do oznaczenia nowej granicy za pomocą głosowania ludu. *Wiener Abendpost* jednak — donosząc o tem — przypomina, że preliminaria pokoju utworzyły już przeciw gotowy stosunek prawny, którego żadne wpływy zmienić już nie mogą. — *Monitor* paryski z 7. b. m. potwierdza, że Cesarzowa Eugenia ma wkrótce odjechać do Schwabachu w Nasawskiem, gdzie zachowa jak najściślejsze incognito.

Jak donoszą *Jener. Koresp.* z Frankfurtu, zajmuje się niemiecki *Nationalverein* bardzo gorliwie przygotowaniem olbrzymiej demonstracji w sprawie Księstw nadelbiańskich. W tym celu ma się odbyć wkrótce jeneralne zgromadzenie, zapewne w którymś z miast turyngskich, a to w połączeniu z powtórą uroczystą manifestacją na rzecz Księcia Augustenburgskiego.

Z Turynu piszą do tej samej *Jen. kor.* pod dniem 3. b. m., że do licznych różnych kłopotów przybył teraz rządowi piemontkiemu nowy przez nadzwyczajny napływ polskich emigrantów i wygnanych uczestników powstania polskiego. W samym Turynie ma być teraz przeszło tysiąc takich nieproszonych gości, a codziennie przybywają świeżo transporta. Wszyscy zaś domagają się ochrony, przytulku i pomocy, a wielu nadużywa w szczególniejszy sposób gościnności w imieniu „cierpiącego narodu bratniego“. Na teraz otrzymuje każdy z nich pomieszknięcie i 1 franka dziennej subwencji z funduszów wyznaczonych na wsparcie emigrantów; w najnowszym czasie była nawet mowa o wcieleniu ich w szeregi regularnego wojska piemontkiego, ale oświadczyły się przeciw temu bardzo energicznie poważne głosy wojskowe, ponieważ większa część tych ludzi nie zasługuje na zaufanie.

Ojciec święty przebył temi czasami lekka słabość i uzyskawszy zupełne zdrowie, odbywa znowu jak dawniej miejskie swoje przechadzki, a telegram z Rzymu z 6go b. m. donosi, że dniem przed tem był Jego Świątobliwość na obiedzie u księcia Borghese.

Z Warszawy donoszą, że Namiestnik Królestwa Polskiego hr. *Berg* odprowadziwszy Cesarza Alexandra w podróży z Wilna do Wierzbolowa, powrócił dnia 5. b. m. do Warszawy.

Książę Walli z małżonką i ze synem przybyli dnia 6. b. m. w południe do Helsiugör, gdzie przyjmowali ich Król duński z małżonką, Następca tronu i Księżniczka Dagmar. Zgromadzone tłumy ludu witały dostojnych gości hucznymi okrzykami, a miasto było ozdobione w chorągwie i bramy tryumfalne.

Poczta północno-amerykańska przyniosła wiadomości z 27. sierpnia. Jenerał Grant obsadził kolej żelazną z Weldonu na 7 mil. W Nowym Yorku oczekują zmiany gabinetu, i mianowanie McClellana przez konwencyę Chicago zdaje się być pewne. Obiega pogłoska, że separatysty wkroczyli powyżej Harpersferry do Marylandu.

Monarchia Austriacka.

(*Kolej ze Lwowa do Czerniowiec.*) Donoszą nam z Brodów pod d. 5. b. m.: Do naszej izby handlowej nadeszły trzy jedno-brzmiające podania stanu kupieckiego w Brzezanach, Podhajcach i Botszowcach z prośbą o interweniowanie aby projektowany dworzec kolei nie znajdował się w Haliczu lecz w Botszowcach, a to z tego powodu, że dworzec kolei pod Haliczem byłby zbyt oddalony od miast rzeczonych, które przecież znaczne transporta dostawiać będą na kolej, a to pomnoży kosztą, i pociągnie za sobą tę niedogodność, że gdy dworzec kolei znajdować się będzie na lewym brzegu Dniestru, towary, ich właściciele i furmani musieliby pozostać w mieście położonem po prawem brzegu. Nadto handel płodów surowych w Botszowcach jest o wiele większej wagi jak obrót miejscowy w Haliczu, a nadto w Botszowcach, przez które to miasto przechodzą znaczne transporta bydła znajdują się odpowiednie temu celowi budynki i pastwiska, czego właśnie nie ma w Haliczu. — Nareszcie lewy brzeg Dniestru jako płaski częściej może być narażony na wylew rzeki. Nie wchodząc bliżej w te powody izba handlowa prosiła ministerjum handlu o polecenie radzie administracyjnej kolei ze Lwowa do Czerniowiec aby przy prowadzeniu kolei i budowie dworców zasięgnęła poprzednio opinii izby, dla uczynienia zadość specjalnym interesom okręgu. W. ministerjum handlu czyniąc zadość tej prośbie poleciło radzie administracyjnej porozumieć się z Brodzką izbą handlową.

Wiedeń, 7. września. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.*) *Najjaś. Pan* przybył przedwczoraj przed południem do Wiednia i udzielał posłuchania osobom prywatnym.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 17. sierpnia zatwierdzić najtłaskawiej uchwalony na sejmie styryjskim projekt ustawy względem patronatu szkolnego i pokrywania kosztów za umieszczenie szkół ludowych.

Jego cesarz. Mość Arcyksiążę *Albrecht* i córki jego Arcyksiężniczki *Teresa* i *Matylda* przybyli dnia 3. b. m. z Augsburga do Mnichowa i po krótkim pobycie udali się na zamek Wildenwarth dla odwiedzenia Księcia i Księżny Modeny. — Jego Mość Król bawarski *Ludwik* uda się 10. b. m. dla odwiedzenia Jej Mości Cesarzowej Karoliny Augusty do Saleburga, wysiadzie w rezydencji cesarskiej i dopiero 14. b. m. powróci do Mnichowa.

Wiener Abendpost z 6. b. m. donosi: „Dziś otwarte zostały nauowa konferencye pokojowe, i fakt ten uwalnia nas od obowiązku zbijania licznych pogłosek, jakie rozsiewano o mniemanem przerwaniu układów.“

Z **Maros-Vasarehely** donoszą dziennikowi *Orcosi Heltlop*, że zgromadzenie węgierskich lekarzy i badaczy natury oznaczyło na przyszły rok Preszburg na miejsce zgromadzenia. Prezydentem obrany został hrabia Karol Zichy, wiceprezydentem Dr. Jan Balassa, a sekretarzami Dr. Karol Kauka i Dr. Floryan Rouer.

Z **Gorgnano**, na piemontkiem wybrzeżu jeziora Garda, piszą do *Jen. kor.* pod dniem 30. z. m.: W opuszczonym, samotnym domu w pobliżu Terlago znalazła policya austriacka pakę z rewolwerami, pewną ilość karabinów i amunicyi, trójkolorowe chorągwie i czerwone bluzy garybaldowskie. Zdaje się, że pleban z Terlago, któremu dom ten oddany został do użytku, był w porozumieniu ze spiskowymi, gdyż inaczej niebyłoby podobnem ukryć tam te przedmioty; i dla tego też komisarz policyi, który zajmował się przetrząsaniem domu, aresztował zarazem tego plebana. Podobne składy odkryto także w okolicy Taone Nayo i Roveredo, przyczem okazał się wyraźnie spólny plan spiskowych, którzy ukrywali swoje zasoby amunicyi prawie wszędzie w stojących samotnie domach wiejskich.

Z **Mexyku** piszą do *Wiener Abendpost* pod dniem 27go lipca: Ich Mość Cesarz i Cesarzowa cieszą się najlepszem zdrowiem i w ogóle zaden z Austriaków w świecie Cesarstwa nie zachorował dotąd, chociaż nie tylko znosili wielkie niewygody w podróży, ale nadto za przybyciem do Mexyku musieli prawie wszyscy sypiać na gołej ziemi. Ich Mość Cesarstwo mieszkają teraz w pałacu Chapultepec, pół mili za Mexykem, ale przyjeżdżają prawie codziennie do miasta. Cesarz pracuje bez przerwy od 4tej godziny z rana. Rozmawiałem z meżami rozmaitych partyi, każdy bez wyjątku pragnie spokoju i wyznaje to głośno i otwarcie. Tutejsza urzędowa gazeta ogłasza codziennie długie listy urzędników i oficerów, którzy albo całkiem poddali się rządowi Cesarza Maxymiliana, albo przynajmniej

przyrzekli, że nie będą nic przedsiębrać przeciw nowemu porządkowi rzeczy.

(*Projekt nowej kolei żelaznej.*) Kilku właścicieli dóbr komitatu marmaroskiego zaniósł zeszłego lata do król. węgierskiej kancelaryi nadwornej prośbę o rychłe zbudowanie kolei żelaznej z Nyireguzaza do Marmaros-Sziget. Ta prośba została posłana król. komisarzowi komitatu marmaroskiego do oceny, i *Pesti Naplo* ogłasza teraz dosłowną treść sprawozdania, które rzeczony król. komisarz przedłożył kr. węgierskiemu Namiestnictwu. Komisarz przemawia jak najusilniej za budową wspomnianej kolei i przytacza przyczynę głównie następujące powody: Komitat marmaroski ma sól, drzewo budulcowe, żelazo, wody mineralne i marmur do wywożenia; natomiast niewystarczy produkcja zboża w najpomyślniejszych nawet latach na potrzeby miejscowe, i potrzeba sprowadzać rocznie z innych okolic najmniej 600.000 mierzyc zboża i kukurudzy. Znaczna odległość obfitych w zboże okolic Węgier pociąga za sobą konieczność takiego rezultatu, że potrzebne zboże musi być po największej części sprowadzane z Galicyi ze szkodą węgierskich producentów zboża. Roczna produkcja soli wynosi w przecięciu rocznie 1,200.000 cetnarów, do których transportowania Cissa potrzeba 200.000 pni jodłowych i 50.000 desek. Jednak transport tej soli może dla niskiego zwykłego stanu wody tej rzeki odbywać się tylko przez 6 do 8 tygodni na wiosnę, a bywały nawet wypadki, że musiano transportować sól na kołach z wielkim kosztem. Komitet marmaroski zaopatruje w sól prawie trzy czwarte części kraju. Jeżeli tedy podług twierdzenia znawców potrzeba ze względów zdrowia dla jednego człowieka rocznie najmniej 16 funtów, dla jednej sztuki bydła rogatego 12, dla konia 6, dla owcy 2, a dla jednej sztuki nierogacizny 1½ funta soli, i jeżeli liczba ludności Węgier podług obliczenia z r. 1858 wynosi 9,610.158 dusz, a stan bydła liczy 1,569.823 koni, 3,835.992 sztuk bydła rogatego, 8,437.390 owiec i 3,011.325 nierogacizny, tedy wynosiłaby potrzeba soli dla trzech czwartych części kraju 1,700.000 cetnarów. Transport jednak tak znacznej ilości soli jest przy terażniejszych stosunkach niepodobny, i dopiero kolej żelazna uczyniłaby go możliwym. Na wszelki sposób zaś możnaby zaraz w pierwszym roku otwarcia kolei liczyć na powiększenie się produkcji soli i wywozu przynajmniej o 150.000 cetnarów, co pomnożyłoby dochody rządowe przeszło o milion. Omoka, do 9,000.000 cetnarów, pozostaje teraz prawie bez użytku, zaś po otwarciu kolei mogłaby być używana do fabrykacji sody lub do innych chemiczno-technicznych celów. Pnie na tratwy wycinane bywają prawie wyłącznie w lasach eraryalnych. Te lasy zaopatrują 20 komitatów w budulec i deski. Przy terażniejszych stosunkach trzeba ścinać to drzewo w lecie, gdy jest pełne soku, i przeto trwa najwięcej 16 lat. Gdyby sprowadzano to drzewo koleją żelazną do Alföldu, możnaby pnie potrzebne ścinać w zimie i drzewo takie trwałoby zatem i 40 lat. Żelaza wywożą rocznie z tego komitatu do 43.000 cetnarów. Równie znacznym jest wywóz wód mineralnych. Obrót towarów wynosi rocznie do 90.000 cetnarów. W ogóle można podać wagę wszystkich artykułów, któreby transportowała kolej, rocznie na 3 miliony cetnarów, co by podług taryfy kolei cisańskiej przyniosło dochód ryczałtowy 37.250 złr. na milę, która to suma mogłaby się łatwo podwoić przez obrót lokalny i przejazd podróźnych. W końcu oświadcza się sprawozdanie za linią Debreczyn-Szyget, gdyż poruszałaby ona znaczniejsze miejsca handlowe, niż linia Nyireguzaza-Sziget, a zresztą możnaby tę kolej poprowadzić doliną Iza do Bukowiny i tym sposobem utworzyć ważną komunikację z Mołdawią i Czarnem morzem.

Włochy.

(*Ogólne zebranie delegatów emigracji polskiej.*) Z Turynu piszą pod dniem 31. sierpnia do *Jen. kor.*, iż w dniu 24. sierpnia odbyło się tamże zebranie delegatów emigracji polskiej z Paryża, Londynu, Brukseli, Zurichu i Konstantynopola. Zakomunikowano na niem propozycję obecnego rządu narodowego polskiego treści następującej: 1) ażeby ogłosić jako będące w ciągłym trwaniu powstanie polskie, wzmocnione wszystkimi siłami narodu; 2) postarać się o środki, ażeby powstanie w danej chwili uderzyć mogło na nieprzyjaciół Polski; 3) otrzymać potwierdzenie przez emigrację zmian jakie zaszły w organizacji rządu narodowego polskiego. Ponieważ do najwyższej rady tak zwanego rządu narodowego przybrany został Jan Kurzyzna, znany stronnik Mierosławskiego, przeto zdaje się, iż stronnictwo Mierosławskiego opanowało teraz najwyższy kierunek spisku polskiego. Kurzyzna podczas powstania polskiego czynnym był jego agentem w Galicyi, gdzie też i schwycony został, lecz udało mu się uciec z więzienia sądu karnego lwowskiego.

Niemcy.

Berlin, 3. września. (*Przybycie Cesarza rosyjskiego do Berlina i Darmsztadu.* — *Różne wiadomości.*) Jego Ces. Mość Cesarz Alexander rosyjski przybył w niedzielę wieczorem z Petersburga do Berlina, i przyjmowany był na dworcu drogi żelaznej przez królewicza następcę tronu pruskiego, który przybył z Poczdamu do Berlina. W towarzystwie królewicza Cesarz udał się w dalszą drogę do Brandeburga, gdzie się pół godziny zatrzymał. Dziś w południe Jego Ces. Mość przybył do dworu wielko-książęcego w Darmsztadzie w najlepszym zdrowiu.

Gazeta krzyżowa z dnia 6go b. m. zapewnia, że w roku bieżącym nie będzie zjazdu między Cesarzem Francuzów a Królem pruskim i wcale mowy o tem nie było.

Hamburgska *Börsenhalle* z dnia 6go b. m. zapewnia, iż wiadomość przez gazetę szlaską podana, jakoby według postanowienia senatu hamburgskiego wojskom pruskim tak w powrocie jak i w przemarszu kwatery w Hamburgu odmówione być miały, zupełnie jest bezzasadną.

Kieler Zeitung z dnia 6go b. m. podaje tekst deklaracji właścicieli ziemskich holsztyńsko-szleswickich, w której składają dzięki wielkim mocarstwom, i wyrażają nadzieję, iż książę Augustenburgski wkrótce uznany zostanie. Mówią następnie o przyjęciu Szleswika do związku niemieckiego i o oparciu się o Prusy, wyrażając zaś obawę, iż księstwa przeciążone będą wielkim długiem krajowym. dodają w końcu: gdyby przeciwko wszelkiemu oczekiwaniu przed objęciem rządu przez księcia augustenburgskiego rząd tymczasowy zaprowadzony być miał, w takowym stany udział mieć powinny.

Dania.

Kopenhaga, 2. września. (*Przybycie do Kopenhagi Jego Cesarskiej Wysokości następcy tronu rosyjskiego.* — *Zamknięcie rady państwa.* — *Różne wiadomości.*) Wczoraj o godzinie czwartej z południa przy dość nie pewnej pogodzie zawinął tu cesarsko rosyjski jacht spacerowy „Standar“ mający na pokładzie Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia następcę tronu wraz z licznym orszakiem. Pod warownią „Tra kroner“ powitał go poseł rosyjski baron Nicolay, następcza zaś tronu wylądował w łodzi, przez żołnierzy rosyjskiej marynarki wiosłowanej, pod budą celną, z kąd udał się w towarzystwie barona Nicolay do pałacu poselstwa na Königs Nyttor. Wieczorem Wielki Książę zwiedził sławne w całym świecie Tivoli. Dziś udać się ma do zamku Frederiksborskiego, w którym rodzina Królewska rezyduje.

Zamknięcie rady państwa nastąpiło prawie w tym samym czasie jak przybycie gościa cesarskiego z Rosyi. Przy zamknięciu rady państwa zasługuje na uwagę głębokie milczenie, w jakim mesaż królewski przez sejm krajowy i sejm ludowy, a zatem przez obiedwie izby rady państwa przyjęty został. Zgromadzenie rozeszło się w zupełnej ciszy; nie było żadnych okrzyków na cześć Króla lub konstytucyi. Posiedzenie rady państwa trwało w ogóle 69 dni, to jest od 25. czerwca do 1. września. W tym przeciągu czasu obradowała ona nad 18 projektami do praw. Czas w którym zgromadzony parlament całej monarchii duńskiej obradował, ważniejszy był niż jego obrady. Dziennik *Fædrelandet* twierdzi, że dobrowolne prace sejmu ludowego: monita nad sposobem w jaki wojna prowadzona była, złożone w szeregu sprawozdań właściwej komisji, były najlepszą częścią prac tej korporacji. Rząd wprawdzie innego jest zdania, widzi bowiem w wotum nieufności przeciwko ministrowi wojny dzieło stronnictwa, bez taktu i zawczasie ogłoszone.

Na cześć narodu duńskiego przyznać potrzeba, że obchodzenie się z rozpuszonymi Szleswiczami i z tak zwaną rezerwą, równie jak z szwedzkimi i norweskimi ochotnikami przy rozpuszczeniu ich z służby duńskiej, powszechną wywołało naganę tak w publiczności jak i w dziennikarstwie. „Nago przyszedłem na świat, nago też do grobu wstępuję“ tak mówił Job, tak też zdaniem dziennika *Fokels Nisse* rozpuszczeni żołnierze mówić mogą. Ostrzej jeszcze wyraża się kilku prostych żołnierzy duńskich w korespondencji do dziennika *Fædrelandet* z napisem: „Podziękowanie szwedzkim i norweskim ochotnikom.“ Artykuł ten zawiera gorącą przemowę do braci skandynawskich w której im dziękuje za braterstwo i wierność i zarazem zaklina ich, ażeby nie kładli na karb ludu duńskiego obchodzenie się z nimi jakiego przy rozpuszczeniu ze strony rządu doznali, że rozpuszczono ich nie w mundurach walecznych żołnierzy duńskich lecz w łachmanach, jak ciury od pociągów.

Komitet centralny w Sztokholmie przesłał na ręce tutejszego posła szwedzkiego 5000 Rigsdalarów dla rozdzielania tej sumy między ochotników wsparcia potrzebujących. Czyni mu to zaszczyt, lecz nie usprawiedliwia wcale rządu duńskiego.

Z Randers donoszą, iż przybył tamże parowiec „Vidar“ mający na pokładzie 111 skrzyń różnej wielkości w wartości przeszło 250.000 talarów duńskich w towarach skonfiskowanych i uprowadzonych, które właścicielom teraz zwrócone zostały, bez policzenia kosztów transportu, takowe bowiem najwyższa władza cywilna z kasy krajowej wynagrodziła.

W tym samym dniu, w którym rada państwa zamknięta została, rozpoczęto nowy ciąg przedstawień w teatrze królewskim. Sądząc z pierwszego dnia otwarcia teatru wnosić można, iż będzie dość uczęszczany, pomimo tego, iż nadworny intendent teatru jest Niemcem, a zatem solą w oku dla duńskich fanatyków. Na pierwszej reprezentacji odegrano jakby z umysłu Holberga komedję: „Polityczni bajarzy“.

(*Przyspieszenie układów pokojowych.*) Z Kopenhagi donosi korespondent *Jener. Kor.* pod dniem 3. b. m. co następuje: Pospieszam donieść Wam, że wczoraj odeszły zład nowe instrukcje dla pełnomocników duńskich w Wiedniu. Skutkiem tego będzie zapewne większe przyspieszenie układów, gdyż — jak się dowiaduję — każe rząd nasz robić propozycje w Wiedniu, które zmierzają do uchylecia pojedynczych trudności, jakie się wywią-

zały w ciągu układów. Zdaje się, że przedewszystkiem wzięte będzie na uwagę nowe odgraniczenie Szleswiku od Jutlandyi, gdyż sprawa ta jest bez wątpliwości dosyć zawikłana.

(Dozwolony przewóz żywności w Jutlandyi. — Zaprowadzenie języka niemieckiego w podaniach do zarządu wojskowego.) Aarhus w Jutlandyi 6. września. Według obwieszczenia generała-lejtnanta Vogel w Falkenstein z dnia 1. b. m. wolno jest przewozić z jednego portu jutlandzkiego do drugiego artykuły żywności, których wywóz jest zabroniony, za kaucyją, która zwrócona będzie za udowodnionem nadejściem przewiezionych artykułów żywności do portu jakiego jutlandzkiego.

Według ogłoszenia z dnia 3. sierpnia wszystkie podania i raporty władz do zarządu wojskowego, pisane być muszą w języku niemieckim.

Królestwo Polskie

(Do historii powstania polskiego.) *Dzien. Warsz.* ogłasza list generała księcia Emiliana Sajn Wittgensteina do O'Briena, pisany zeszłej zimy jeszcze. Książę rozpisuje się w nim o instytucji rewolucyjnej, zwanej przez Polaków „zandarmeryą narodową“, a przez Rosyan „wieszącymi zandarmami“, opisuje kilka najsmutniejszych okrucieństw, popełnionych przez tych zandarmów w gubernii augustowskiej i w wojskowym okręgu wrocławskim, gdzie książę kolejno dowodził (mianowicie głośno w swoim czasie zamordowanie kolonisty Böhma w Gubinie), i wymienia delinkwentów, którzy z rozkazu jego straceni zostali. Największym potworem między nimi był niejaki Pauliński, który zamordował przeszło 30 chłopów, (z tych 12 rozstrzelano naraz), a nadto kazał obwiesić cieżką kobietę, która w chwili zgonu porodziła, poczem nowonarodzone dziecko jej przybito do drzewa. Ciekawym jest także przytoczony w liście księcia fakt, że ze strony Rosyan przez cały smutny czas rewolucji polskiej nie został spełniony ani jeden wyrok śmierci na kobiecie, gdy przeciwnie teroryści polscy dopuszczali się wiele morderstw na kobietach a nawet na dzieciach.

Członkowie polskiej partii demokratycznej, którzy ukonstytuowali się nanowo jako rząd narodowy z koryfeuszami Microslawskim, Gutrym i Kurzyną, wydają mnóstwo pamfletów rewolucyjnych i zarzucają niemi kraj za ledwie co uspokojony. Te pamflety, których trzy podały już organa prasowe emigracji demokratycznej, są wszystkie datowane z Warszawy i noszą po części napis: „Głosy polskiego ludu“, a zamierzona przez nie agitacja jest tem niebezpieczniejszą dla społeczeństwa polskiego, iż zwraca się głównie przeciw szlachcie, grożąc jej „karzącym trybunałem ludu.“

(Broszura w sprawie polskiej.) Z Warszawy piszą do *Jen. Kor.*: Już nieraz przekonano się, że wychodzące od skrajnego stronnictwa rosyjskiego wnioski względem zupełnego wcielenia Polski do Cesarstwa odrzucał rząd jako niewykonalne. Teraz wyszła z druku poświęcona sprawie polskiej broszura publicysty rządowego radcy stanu Fierks, znanego pod imieniem Schedo Ferrotti, która dowodzi, że kwestya polska nie mogłaby być ostatecznie załatwiona bez nadania Polsce pewnej autonomii, a Schedo Ferrotti nie byłby zapewne wypowiedział tej myśli, gdyby nie pochodziła od rządu.

Księstwa Naddunajskie.

(Czynności skupczyny serbskiej.) Doniesienia o obradach skupczyny serbskiej w Belgradzie obejmują sprawozdania z pierwszych dwóch posiedzeń dn. 29. i 31. sierpnia. Na pierwszym posiedzeniu, na którym oraz oznajmiono zamianowanie członków prezydium, przedłożyła sprawozdanie swoje komisya do sprawdzenia wyborów, i wszyscy deputowani z wyjątkiem 5 uznani zostali jako wybrani prawnie; co do 5 deputowanych zachodziły niektóre wątpliwości, które jednak zaraz na następnym posiedzeniu zostały usunięte. Zaraz na pierwszym posiedzeniu wybrano wydział z 18 członków, który ma ułożyć adres skupczyny do Księcia jako odpowiedź na mowę tronową, i który na przyszłym posiedzeniu ma być przedłożony zgromadzeniu do zatwierdzenia. To nastąpiło na posiedzeniu w dn. 31. sierpnia, i przedłożony projekt adresu, który na każdy punkt mowy Księcia z zupełnym uznaniem i oznakami przywiązania i wierności odpowiada, przyjęto jednogłośnie i uchwalono do uroczystego wręczenia go Księciu wybrać deputację złożoną z 36 członków, prezesa i sekretarza. — Jak się powiedziało, adres wyraża się wszędzie z uznaniem, tylko co do osób zawikłanych w ostatnim procesie, które jak wiadomo w skutek wyroku sądu wyższego pozostają jeszcze na wolnej stopie, ośmiela się skupczyna, „wierna swoim obowiązkom względem ojczyzny i monarchy“ prosić, aby Książę ustanowił na winnych osobny sąd, któryby ich surowiej ukarał jako zbrodniarzy innego rodzaju. Godnem jest także uwagi ustęp adresu co do twierdzących tureckich w kraju, a mianowicie w Sokarze i Malim Zworniku. Żaden postęp, wyraża się adres, nie może mieć miejsca, dopóki na każde znaczniejsze miasto serbskie są wymierzone działa tureckie. Na posiedzeniu w dn. 29. sierpnia uchwalono także prosić ministra spraw wewnętrznych o nadesłanie zgromadzeniu aktów ostatniej skupczyny, prosić tej zaś stało się zadość zaraz na następnym posiedzeniu.

Turecja.

(Doniesienia z Bosnii.) Z Sarajewa piszą do *Jen. Kor.* pod dn. 26. sierpnia: Zazalenia Bosnii są jednakowe od lat

20, ale przyczyny tychże zmieniły się. Przed 20 laty, gdy Bosnia była w części niezawisłą od Wys. Porty, i względem państwa Osmanów zostawała raczej w stosunku federacyjnym, użalali się chrześciance na agów, spahów, begów i kapitanów, nie tylko jako kastę arystokratyczno-religijną, znieważającą Chrześcian pogardą, lecz jako posiadających w ręku wszelką władzę, której używano szczególnie do ściągania podatków odsyłanych do nienasyconego skarbu państwa w Stambule. Odkąd jednak Omer Basza zniósł system centralizacji i bisurmanii, a Porta sama objęła administrację kraju, w Bosnii daje się użuć inne zło, a tem jest biurokracja turecka używająca wyłącznie języka tureckiego; zawistość włościan od begów i agów nie została zniesiona, ponieważ nie wydano ustawy względem spłacania gruntów, któraby uczyniła włościan posiadaczami tychże. Dziedzice więc jak dawniej tak i teraz przy pomocy organów rządowych wydzierają bez litości rolnikom połowę corocznych zbiorów. — Mudirowie, Zaptisowie, Nizamowie zaprowadzili nawet w Bosnii i utrwalili nową centralizację, mając głównie na celu ciągnięcie zysków zarówno z dziedziców jak z rajów, aby zбо-gaciwszy się prędko, ustąpić miejsca innym wydziercom.

Ameryka.

(Pokojowe usposobienie w północnej Ameryce.) Wszystkie doniesienia z Nowego Jorku i innych miast północno-amerykańskich do dzienników londyńskich zgadzają się na to, iż potrzeba pokoju w Ameryce północnej coraz żywiej użuć się daje. Rady przyjacielskie Francji i nadchodzący wybór prezydenta unii przyczyniły się do oswojenia z myślą pokoju mężów stanu tak w państwach północnych jak i w południowych, i prawieby się zdawało, iż ten tylko na prezydenta unii wybrany zostanie, co będzie mógł zapowiedzieć nadzieję przywrócenia pokoju. Mówią, iż do Baltimore zjechać ma komisya dla ułożenia się o zawieszenie broni na podstawie uti possidetis.

(Różne wiadomości.) Telegram z Nowego Jorku z dn. 27. sierpnia donosi, iż zawiął do portu statek „Victoria“, na którym ujęto Müllera, domniemanego mordercę Anglika Briggs, w wagonie drogi żelaznej. Müller był w posiadaniu zegarka p. Briggs i miał jego kapelusz, pomimo tego twierdzi, iż jest niewinny. Rozpoczął się już proces o wydanie go władzom angielskim.

Dzienniki półrządowe zaprzeczają, jakoby komisarze dla układania się o pokój do Richmondu wysłani zostali.

Kronika.

(Kłeska elementarna.) Na dniu 28go z. m. dotknęty został powiat Jarosławski nową powodzią, która zrzuciła wielką szkodę na łąkach i roślach w Kanieszu, Lapajówce, Rożniatowie, Pełnatyczach, Woi i Rozwienieckiej i Bystrowieach.

(Nieszczęsny wypadek.) Dnia 18go z. m. wieczorem utoneli w Prucie, przejeżdżając przez tę rzekę w czasie wezbrania jej, włościanin Konstanty D. i jego żona Alexandra w Trójcy, w obwodzie kołomyjskim. Ciało żony znaleziono nazajutrz, zwłoki zaś męża nie zdołano odszukać.

(Restauracja domów w Przemyślu.) Donoszą nam z Przemyśla, że restauracja domów zniszczonych podczas ostatniego pożaru postępuje szybko, wiele z nich są już pokryte, i w ogólności cała ta część miasta wygląda o wiele lepiej. Facyaty wielu domów zostały podwyższone, i przybrały okazalszą powierzchowność. Kościół OO. Franciszkanów także już został zrestaurowany i otwarty dnia 4go b. m. przy uroczystym nabożeństwie. Most na Sanie ma być wkrótce ukończony, a zwłoka w tym względzie pochodzi z nader troskliwego wyboru budulec. Zbiory tegoroczne w ogólności nie wypadły tak źle, jak sądzono, ale zaraza na bydło wzniesła wielką obawę.

(Zabawa ludowa.) We Lwowie dnia 4go b. m. po południu odbyła się zabawa ludowa w ogrodzie Prochaski, z której czysty dochód w sumie 71 złr. oddano na fundusz szpitalu św. Łazarza.

(Stan wody w Dniestrze) w miesiącu sierpniu był także bardzo pomyślny dla żeglugi, bowiem na wodoskazie zaleszczyckim notowano następujące wysokości wody nad zero: d. 1. 4'; d. 11. 1.4"; d. 16. 16.9"; d. 27. 4.6"; d. 31. 7.6".

(Telegraf podmorski.) „Monitor“ paryżki ogłasza układ zawarty między francuzkim ministrem spraw wewnętrznych a panami Rowitt Simon i Trotter o założenie liny telegraficznej między Francją i północną Ameryką. Firma ta zakłada towarzystwo telegrafu transatlantyckiego z kapitałem akcyjnym 18 milionów franków, akcyja po 500 fr., a przedsiębiorcy zobowiązują się w ciągu trzech lat poprowadzić linię od wybrzeży francuzkich wprost lub przez Azorskie wyspy i Newfoundland do północnej Ameryki. Lina nie ma mieć żadnej odnogi, n. p. od Azorskich wysp do Hiszpanii. Francya zastrzega sobie wyłączne przesyłanie depezy i gwarantuje towarzystwu rocznie 346.800 fr., w celu amortyzowania 12 000 sztuk akcyi po 4% przez lat 30.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń, 7. września. (Targ na woły.) Na naszym targu w dniu 5go b. m. znajdowało się 1600 wołów węgierskich, 2352 galicyjskich, 201 krajowych, razem 3553. Z tego sprzedano na potrzeby miejscową 1829 sz., na prowincyę 1254 sz., poza obrębem targu 20 sz., nie sprzedano 450 sz., odeszło na prowincyę 1704 sz., pozostało w Wiedniu 1849 sz. Płacono za 1 sz. wazącą od 430 do 640 ₰ 105 złr. do 162 złr. 50 c., za celnar 24 złr. do 26 złr. 75 c. w. a.

